

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**REGION****Dogrywka w gminie Rypin**

str. 2

RYPIN**Nowa karetka dla szpitala**

str. 3

GMINA ROGOWO**Tylko dwie, a cieszą**

str. 4

RYPIN**Tak namawiał na głosowanie**

str. 6

CZWARTEK
11 KWIETNIA 2024

ISSN: 2544-8935

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 15/2024 (447)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

PiS zdecydowanie wygrał wybory

RYPIN/POWIAT ▶ W wyborach samorządowych do rad Rypina oraz powiatu rypińskiego większość mandatów zdobyli kandydaci popierani przez Prawo i Sprawiedliwość. Z ogólnopolskich komitetów kompletną porażkę odnotowała Lewica



Burmistrzem Rypina będzie nadal Paweł Grzybowski, na którego głosowało 68,38 procent wyborców. W Radzie Miasta Rypina zasiądzie 7 osób startujących z KW Prawo i Sprawiedliwość oraz 4 z KWW Zgoda. Zgoda jest w Rypinie uznawana za sprzyjającą partii rządzącej. Najczęściej osoby startujące z tego ugrupowania głosują tak samo, jak reprezentanci PiS-u.

Skład Rady Miasta Rypina**KW Prawo i Sprawiedliwość:**

Alicja Federowicz, 60 lat, 181 głosów; Zbigniew Kędzierski, 57 lat, 143 głosy; Stanisław Konopka, 66 lat, 110 gło-



sów; Jarosław Nowatkowski, 54 lata, 171 głosów; Andrzej Pacer, 49 lat, 123 głosy; Tomasz Szczęsny, 56 lat, 195 głosów; Ewa Żywocka, 63 lata, 153 głosy.

KWW Zgoda: Tadeusz Dworzyński, 63 lata, 224 głosy; Bartosz Sobierajski, 44 lata, 247 głosów; Marek Tyburski, 69 lat, 188 głosów; Sławomir Pawłowski, 53 lata, 236 głosów.

KKW Koalicja Obywatelska: Katarzyna Przyjacielska, 51 lat, 147 głosów; Irminda Ryncarz, 39 lat, 149 głosów; Magdalena Wysocka, 42 lata, 152 głosy.

KWW Nasza Przyszłość: Jan

Waruszeński, 52 lata, 176 głosów.

Również w Radzie Powiatu Rypińskiego przewagę mają PiS i Zgoda. Na 17 radnych 12 otrzymało mandat z tych dwóch ugrupowań. Czy starostą zostanie ponownie Jarosław Sochacki? Najprawdopodobniej, gdyż to radni wybierają szefa powiatu.

Skład Rady Powiatu Rypińskiego**KW Prawo i Sprawiedliwość:**

Barbara Górecka, 57 lat, 184 głosy; Maciej Grzybowski, 44 lata, 315 głosów; Monika Kalinowska, 44 lata, 478 głosów; Ziemowit Kłosowski, 40 lat, 432 głosy; Leszek Krajnik, 51 lat, 493 głosy; Barbara Nowakowska, 69 lat, 258 głosów; Jarosław Sochacki, 45 lat, 1 219 głosów; Krzysztof Szalkowski, 44 lata, 480 głosów.

KKW Zgoda: Krzysztof Cegłowski, 62 lata, 376 głosów; Piotr Markowski, 52 lata, 255 głosów; Grażyna Pietrkiewicz, 63 lata, 217 głosów; Paweł Sobierajski, 48 lat, 422 głosy.

KKW Trzecia Droga: Justyna Motylewska, 43 lata, 314 głosów; Danuta Tyrąj, 66 lat, 209 głosów; Rafał Zglinicki, 54 lata, 407 głosów; Marta Zgórzyńska, 38 lat, 202 głosy.

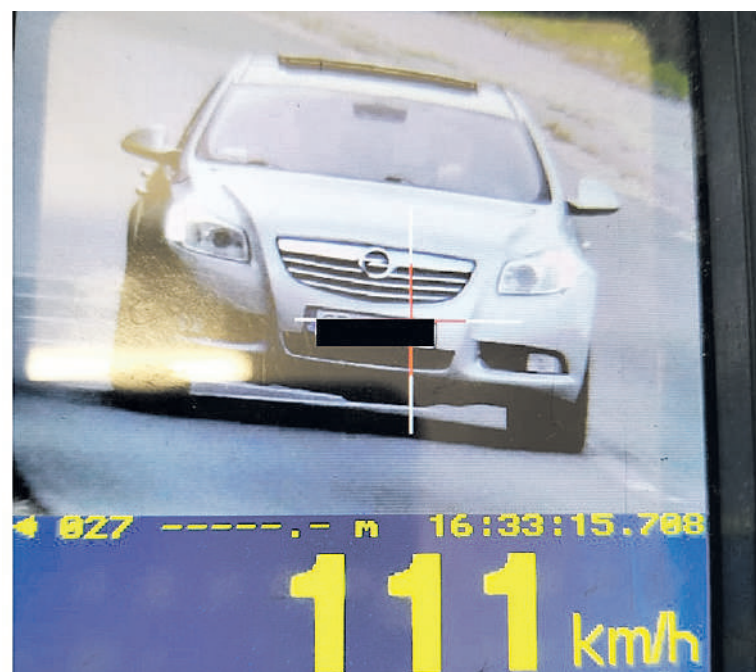
KWW Nowa: Piotr Czarnecki, 42 lata 454 głosy.

Tekst i fot. (ek)

Gmina Rypin

Wymierzyli karę piratowi drogowemu

Kolejny młody kierowca na jakiś czas będzie musiał zrezygnować z prowadzenia samochodu przez drastyczne złamanie przepisów ruchu drogowego. Jechał w terenie zabudowanym ponad dwa razy szybciej niż jest to dozwolone.



W poniedziałek policjanci rypińskiej drogówki kontrolowali prędkość poruszających się pojazdów w Sikorach w gminie Rypin. Po 16 zauważyli jadącego ze znaczną prędkością opla.

– Funkcjonariusze dokonali pomiaru prędkości i okazało się, że auto w terenie zabudowanym pędziło z prędkością 111 km/godz., choć obowiązywała tam pięćdziesiątka – wyjaśnia

asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Piratem drogowym okazał się 22-letni mieszkaniec Rypina. Za to wykroczenie zostało zatrzymane mu prawo jazdy na 3 miesiące, dostał wysoki mandat oraz 14 punktów karnych.

(ek)
fot. KPP Rypin

Dogrywka w gminie Rypin

REGION ▶ W gminach: Brzuze, Rogowo i Skrwilno wójtami nadal będą: Jan Koprowski, Zbigniew Zgórzyński i Dariusz Kolczyński. Niewiele zabrakło Januszowi Tyburskiemu do ponownego wyboru, bo zaledwie 22 głosów. Zmierzy się w drugiej turze z Dariuszem Trojakowskim, który dostał o 567 mniej głosów od rywala



Największym zaskoczeniem były wyniki głosowania na wójta w gminie Wąpielsk. Dotychczasowy władarz Dariusz Górski, startujący z własnego komitetu, został pokonany przez Beatę Gabryszewską z KWW Nasza Gmina Wąpielsk. Kandydatka dość późno się zarejestrowała, jej kampania była szczątkowa, nawet nie ma swojego profilu na Facebooku, a jednak zdobyła ponad 10-procentową przewagę nad Górkim, któremu nie pomogły nawet oszczerstwa kierowane wobec rywalki. Poległy również w większości osoby kandydujące

na radnych z komitetu Dariusza Górskiego, w tym sprawujący tę funkcję od lat przewodniczący Tomasz Czajkowski. Do rady gminy dostało się zaledwie 6 z 15 kandydatów, a był to najmocniejszy komitet w gminie Wąpielsk.

Wyniki w poszczególnych gminach

Brzuze: wójt – Jan Koprowski. Radni: Dariusz Adamowski, Leszek Borkowski, Krzysztof Budziński, Jan Cieszyński, Artur Kopycki, Paweł Kusiński, Błażej Makuch, Krzysztof Malinowski, Przemysław Nalazek, Mirosław Ozimkowski, Mariusz Pankowski,

Piotr Przybylski, Jarosław Puciński, Sławomir Tomaszewski i Wojciech Wiśniewski.



Rogowo: wójt – Zbigniew Zgórzyński. Radni: Zbigniew Czaplinski, Marek Długokęcki, Piotr Hejza, Anna Janciewicz, Emila Kopycińska, Tomasz Kos, Marta Kostrzewska, Joanna Przybysz, Ilona Raniszewska, Łukasz Stefański, Janusz Szwankowski, Karolina Tomaszewska, Katarzyna Wilczyńska, Jacek Wiśniewski i Marcin Witulski,

Gmina Rypin: wójt – Janusz Tyburski lub Dariusz Trojakowski. Radni: Jan Dytrych, Teresa

Kamińska, Renata Kopaczewska, Mirosław Kowalski, Sylwia Laszkowska, Artur Lewandowski, Jan Pankowski, Sławomir Rumiński, Maciej Sokołowski, Paulina Staszewska, Adam Szalkowski, Marek Śmiechewicz, Walenty Topolewski, Ewa Wiśniewska i Karol Wojciechowski.

Skrwilno: wójt – Dariusz Kolczyński. Radni: Jan Białkowski, Ewa Celebucka, Rafał Celebucki, Katarzyna Drzymalska, Joanna Kacprzycka, Ryszard Lewandowski, Marcin Mazurowski, Teresa Mucha, Piotr Obarowski, Jerzy Różański, Ewa Szałwińska, Piotr

Tatkowski, Jacek Tyburski, Jadwiga Watkowska i Radosław Wojciechowski.

Wąpielsk: wójt – Beata Gabryszewska. Radni: Adrian Albrecht, Małgorzata Barwińska, Michał Fabiszewski, Artur Gorczycki, Dominika Klonowska, Sławomir Krauza, Anna Lewandowska, Euzebiusz Łapkiewicz, Karolina Lewandowska, Katarzyna Meler, Wojciech Rutkowski, Marcin Suwicz, Stanisław Więclawski, Wojciech Wojciechowski i Zbigniew Żuchowski.

Tekst i fot. (ek)

Rypin

Dotacje dla klubów sportowych

W miniony czwartek 4 kwietnia burmistrz Rypina Paweł Grzybowski podpisał umowy z przedstawicielami klubów oraz związków sportowych, działających na terenie miasta, na realizację zadania publicznego z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w 2024 r.



Dofinansowanie otrzymały następujące organizacje: Stowarzyszenie Rypiński Uczniowski Klub Sportowy „Sejwal” – re-

alizacja zadania pn. „Szkolenie sportowe na poziomie ukierunkowanym i specjalistycznym” – 41 000,00 zł; Uczniowski Klub

Sportowy Cykliści Rypin – Realizacja zadania pn. „Upowszechnienie kolarstwa wśród dzieci i młodzieży” – 30 000,00

zł; Powiatowo-Miejski Szkolny Związek Sportowy – realizacja zadania pn. „Organizacja i przeprowadzenie zawodów i imprez sportowych dla dzieci i młodzieży z terenu miasta Rypina, popularyzacja kultury fizycznej, sportu i rekreacji, promocja osiągnięć sportowych miasta” – 11 000, 00 zł; Uczniowski Klub Sportowy „Orlik” – realizacja zadania pn. „Zajęcia sportowe z lekkoatletyki i gier zespołowych oraz turnieje i mistrzostwa UKS „Orlik” – 10 000,00 zł; Klub Sportowy Basket – realizacja zadania pn. „Upowszechnienie koszykówki wśród dzieci i młodzieży” – 6 000,00 zł; Uczniowski Klub Sportowy „TRÓJKA” – realizacja zadania pn. „Gry

zespołowe uzupełniane lekkoatletyką jako efektywna forma rekreacji fizycznej” – 5 000,00 zł; Fight Club Rypin – realizacja zadania pn. „Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w 2024r.” – 4 000,00 zł; Młodzieżowy Klub Sportowy „EKONOMIK” – realizacja zadania pn. „Popularyzacja tenisa stołowego w mieście jako forma rekreacji i na całe życie” – 3 000,00 zł.

Przedstawicielom klubów pogratulowali: burmistrz Paweł Grzybowski i przewodniczący Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki Rady Miasta Rypin Bartosz Sobierajski.

(ak), fot. nadesłane

Nowa karetka dla szpitala

RYPIN ▶ W trakcie ostatniej sesji rady powiatu radni jednogłośnie przegłosowali uchwałę dotyczącą przekazania 200 tys. zł dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rypinie na zakup nowej karetki



3 kwietnia odbyło się oficjalne podpisanie umowy. Podczas konferencji prasowej starosta rypiński Jarosław Sochacki razem z członkami zarządu i rady powiatu przekazali na ręce dyrektora szpitala i ratowników medycznych symboliczny czek na kwotę 200 tys. zł.

Nowa karetka będzie miała także nowe technologie. Ambulans będzie większy, wyższy

i pozwoli bezpieczniej przewozić pacjentów. Karetka zostanie wyposażona w wysuwany próg i ogrzewanie postojowe.

– To kolejna forma wsparcia udzielona przez zarząd i radę powiatu na rzecz rypińskiego szpitala. Utrzymanie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rypinie było i jest naszym priorytetem. Na początku kadencji za-

staliśmy go z wielomilionowym zadłużeniem. Teraz staramy się wdrażać inicjatywy, które mają rozwijać nasz system opieki zdrowotnej. Nowa karetka z pewnością poprawi warunki pracy ratowników medycznych i zapewni bezpieczny transport pacjentów – komentuje starosta rypiński Jarosław Sochacki.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Pozyskali 3 mln zł

Samorząd powiatu rypińskiego ma zagwarantowane 3 miliony złotych środków unijnych na funkcjonowanie Dziennego Domu Pobytu „Senior+” w Rypinie.



Dotacja pochodzić będzie od marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego. Informację przekazał podczas wizyty w rypińskim szpitalu. Dzięki temu dofinansowaniu seniorzy będą mogli skorzystać między inny-

mi z rehabilitacji i porad specjalistów. Unijne środki zostaną także przeznaczone na aktywizację społeczną.

– Samorząd powiatu rypińskiego jest podmiotem prospołecznym, który wspiera wszystkie grupy społeczne, w tym

naszych seniorów. Cieszę się, że w Rypinie stworzyliśmy pierwszy Dzienny Dom Pobytu „Senior+”, w którym starsze osoby mogą spędzać swój wolny czas, integrować się – komentuje starosta Sochacki.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Będzie dach nad lodowiskiem

Gdy ponad rok temu oddano do użytku lodowisko mieszczące się na terenie należącym do Zespołu Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej w Rypinie, zapowiedziane zostały dalsze inwestycje przy tym obiekcie.



Lodowisko przy ekonomiku różni się od tych, które w czasach mroźnych zim wylewano na boiskach, że może funkcjonować również w dodatniej temperaturze, dzięki instalacji chłodzącej, zatopionej w poliuretanowej nawierzchni. Aby mogło działać bez zarzutu, np. podczas intensywnych opadów śniegu, a nawet deszczu, starostwo postanowiło obiekt zadaszyć.

W piątek 5 kwietnia w Rypińskim Centrum Sportu podpisano umowę z wykonawcą na zadanie „Zadaszenie nad boiskiem wielofunkcyjnym z funkcją lodowiska wraz z infrastrukturą towarzyszącą przy Zespole Szkół nr 2 w Rypinie”. Samorząd powiatu rypińskiego pozyskał 2 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład na to przedsięwzięcie, w ramach którego zostanie również nabyta maszyna do odświeżania lodu, powstanie wypożyczalnia łyżew, a teren przy lodowisku zostanie zagospodarowany.

– Już w następnym sezonie zimowym lodowisko będzie zadaszone. Mieszkańcy powiatu rypińskiego będą mogli dłużej korzystać i cieszyć się z zimowej atrakcji niezależnie od warunków pogodowych. Realizacja inwestycji pozwoli także prowadzić na boisku zajęcia wychowania fizycznego nawet wtedy, gdy będzie deszczowo – zauważa starosta Jarosław Sochacki.

– Już w następnym sezonie zimowym lodowisko będzie zadaszone. Mieszkańcy powiatu rypińskiego będą mogli dłużej korzystać i cieszyć się z zimowej atrakcji niezależnie od warunków pogodowych. Realizacja inwestycji pozwoli także prowadzić na boisku zajęcia wychowania fizycznego nawet wtedy, gdy będzie deszczowo – zauważa starosta Jarosław Sochacki.

(ek), fot. nadesłane



Rypin ▶ Wiosenny koncert

Burmistrz Paweł Grzybowski serdecznie zaprasza mieszkańców na koncert wiosenny z zespołem ERATOX. Wydarzenie odbędzie się 13 kwietnia br. (sobota) na placu przy ul. Nowy Rynek. Start o godz. 19.00. Partnerem głównym wiosennego koncertu w Rypinie jest Krajowa Grupa Spożywcza S.A., właściciel marki Polski Cukier. Partnerem wydarzenia jest Regionalny Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych w Puszczy Miejskiej. Organizator zaprasza wszystkich mieszkańców.

fot. nadesłane

Tylko dwie, a cieszą

GMINA ROGOWO ▶ „Bezpieczniej w Nadrożu” – obwieścił Urząd Gminy Rogowo na swoim facebookowym profilu. Tak się stało za sprawą dwóch latarni



– Są dwie, nowe, stoją nieopodal siebie, mają za zadanie zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców Nadroża i właśnie rozbiły pełnym blaskiem. Mowa o latarniach LED, które dzięki współpracy Gminy Rogowo z fir-

mą Energa Oświetlenie, zostały zamontowane przy drodze wojewódzkiej – jedna przy wjeździe do Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej, druga w pobliżu przystanku autobusowego.

Kwestię konieczności doświetlenia tych miejsc zgłaszali do nas mieszkańcy Nadroża. Teraz jest jaśniej i bezpieczniej! – entuzjasmują się pracownicy Urzędu Gminy Rogowo.

Mieszkańcy miejscowości są zadowoleni, ale nie do końca. Podpowiadają, gdzie powinny stanąć kolejne latarnie, a urząd obiecuje, że zbuduje jeszcze chodnik, na którą to inwestycję ma podpisaną już umowę z wykonawcą. Poza tym samorządowcy zapewniają, że nowa kadencja będzie tak samo efektywna, jak mijająca.

Natomiast mieszkańcy Pręczech są rozgoryczeni.

– Można wiedzieć, co wykonaliście w Pręczech? – chce wiedzieć pan Jakub.

– Co jest zrobione w Pręczech? Zrujnowany plac zabaw? A gdzie jest chodnik? Bo strach dzieci puścić na ten „plac zabaw”, do kościoła, do sklepu lub na przystanek, żeby do szkoły dojechać – żali się pani Daria.

– Całkowicie się z tobą zgadzam. Przez kilka ładnych lat przyjeżdżałam do Pręczech, a ak-

tualnie, od ponad roku, mieszkam tu na stałe. Tu się nic nie zmienia, a to piękna i całkowicie zapomniana wioska. Co tu mamy? Kawałek chodnika od skrzyżowania Pręczi- Dylewo-Kowalki, do kościoła i na tym inwestycje kończą się, a co z pozostałymi mieszkańcami? Idźmy dalej, obskurny przystanek czy może przepelnione pojemniki do segregacji odpadów? Rozumiem harmonogram wywozów, ale to chyba jednak trochę za rzadko, główna segregacja odbywa się obok nich z racji tego, że wiecznie są pełne. Co z tego, że do Sosnowa jest urokliwa ścieżka rowerowa, skoro dostać się do niej to jazda bez trzymanki. Polecam przejść się z wózkiem przez środek wsi ulicą w kierunku wspomnianego Sosnowa, bo przecież nie ma chodnika i nie mówimy o poboczu, które jest tak dziurawe jak sierpecki ser królewski. Jeśli idziesz poboczem to męka, wózek utyka w dziurach, jeśli idziesz bardziej szosą to albo z duszą na ramieniu, albo przepraszając i dziękując zatrzymującym się kierowcom. Mieszkam w stronę Dębian (niedaleko

nowej szosy, w środku której jest około pół km polnej drogi!). Owa polna droga jesienią i wiosną w czasie obfitych opadów nadaje się tylko dla porządnego samochodu terenowego z napędem na cztery koła. Niektórzy rozjeżdżają pola sąsiadującym rolnikom, żeby tylko przejechać ten kawałek i znów wjechać na szosę. Podsumowując, jeśli chcę wyjść z dzieckiem na spacer w lewo, w porach przejściowych będę brodzić w błocie po kolana i nieść wózek na plecach, jeśli w stronę Kowalek po 200 metrach skończy mi się chodnik, a jeśli w prawo na Sosnowo, zaryzykuję życiem spacer środkiem szosy, byleby dostać się do ścieżki rowerowej. Gmina Rogowo, kiedy zaoferujecie coś Pręczechom? – chce wiedzieć pani Jolanta.

Ubiegły rok i początek obecnego obfitował w gminie Rogowo w inwestycje. W niektórych miejscowościach bardzo poprawiła się jakość życia mieszkańców, inne czekają na swoją kolej. Na przykład Pręczi.

(ek)

fot. UG Rogowo

Gmina Brzuze

Zdarzyło się w gminie Brzuze

Cóż ważnego działo się w ubiegłym roku w gminie Brzuze? Całkiem sporo. Samorząd wybrał najważniejsze, jego zdaniem, wydarzenia i zrealizowane zadania mające wpływ na rozwój społeczny i gospodarczy gminy.



– Jesteście niesamowici! To wszystko dzieje się w jednej gminie? W Polsce? Wielkie gratulacje – napisała na oficjalnym profilu Urzędu Gminy Brzuze pani Dorota.

Wydarzenia sportowe: Wyścig kolarski Radzynek – Żałe – Kleszczyn – Piskorzyn – Radzynek; turnieje tenisa stołowego, siatkówki, koszykówki w Brzuzem, Ugoszczu, Ostrowitem, Radzyńku; instalacja urządzeń do uprawiania street workoutu.

Programy społeczne: Przegląd Teatrów Profilaktycznych w Ostrowitem; spartakiada integracyjna w Ostrowitem; piknik seniora w Dobrem; Maraton Trzeźwości w Gulbinach; złote gody w Ostrowitem.

Wydarzenia kulturalne: inscenizacja epizodów powstania styczniowego w Studzianach; festyn historyczny w Żałem; koncerty w Domu Kultury Osada w Ostrowitem; uroczyste obchody Dnia Kobiet, Dnia Matki, Dnia



Babki; Gminny Konkurs Palm Wielkanocnych w Trąbinie; misterium męki pańskiej w Ostrowitem; misterium drogi krzyżowej w Żałem, Bobrowcu i Studzianach; seanse filmowe i spotkania z reżyserem Mariuszem Gawrysiem; uroczystości patriotyczne i szkolne; dożynki gminne w Ostrowitem; wystawa rzeźby Olgi Cygan; Przegląd Zespołów Ludowych Ziemi Dobrzyńskiej w Ugoszczu.

Warto wspomnieć także powstanie muralu z wizerunkiem

Fryderyka Chopina w Ugoszczu oraz wybudowanie makiety fragmentu grodu w Żałem.

Inwestycje w OSP: instalacje fotowoltaiczne w Dobrem, Gulbinach, Żałem; zakupy samochodów dla OSP Okonin i OSP Żałe; przebudowa garażu w Ostrowitem; budowa garażu w Żałem.

Istotne jest też zagospodarowanie terenów: w centrum Brzuzego oraz w Ostrowitem i Radzyńku przy szkołach. Rozbudowa i wymiana oświetlenia we

wszystkich miejscowościach gminy. Odbudowa parowozowni oraz rewitalizacja części Osady i budowa garaży w Ostrowitem.

Drogi i ścieżki rowerowe: remonty i budowa dróg w Brzuzem, Giżyńku, Gulbinach, Kleszczynie, Marianowie, Mościskach, Okoninie, Ostrowitem, Przyrowie, Somsiorach, Trąbinie, Trąbinie Rumunkach, Ugoszczu i Żałem; budowa ścieżki rowerowej Dobre – Ostrowite.

Tekst i fot. (ek)

REJS Rypin: 30 lat doświadczenia, ponad 1000 miejsc pracy

RYPIN ➤ REJS to jedna z największych firm w województwie kujawsko-pomorskim, z ponad 30-letnim doświadczeniem, działająca na terenie całego kraju, a także poza jego granicami. Ale mimo jej skali wiele osób w regionie nie do końca wie, jaki dokładnie jest profil działalności spółki. Dlatego rozmawiamy z Katarzyną Ziulkowską, dyrektorem personalnym REJS Sp. z o.o.

– Czy może Pani przybliżyć nam trochę to przedsiębiorstwo?

– Nasza Spółka jest jednym z wiodących producentów oraz dystrybutorów akcesoriów i komponentów meblowych. Działamy w branży, która jest jedną z najdynamiczniej rozwijających się w Polsce. Szacuje się, że meblarstwo generuje ok. 2% polskiego PKB. Polska jest liderem eksportu mebli w Europie, a na świecie zajmuje drugie lub trzecie miejsce, w zależności od koniunktury.

– Wykorzystujemy potencjał branży. W naszej firmie zajmujemy się produkcją i importem elementów wyposażenia mebli do kuchni, łazienki i garderoby jak np. systemy szuflad, cargo, zestawy do segregacji odpadów, zawiasy, prowadnice i uchwyty. Ofertę uzupełniają komponenty meblowe – płyty, laminaty i materiały kompozytowe pod marką Dekores. REJS to 3 zakłady produkcyjne i sieć 19 hurtowni akcesoriów meblowych zlokalizowanych w różnych częściach kraju, 5 stolarni świadczących usługi cięcia i oklejania płyt meblowych. W całej Grupie REJS zatrudniamy ponad 1000 osób. Działamy na rynku B2B, ale też oferujemy rozwiązania klientom indywidualnym. Działamy od ponad 30 lat, jesteśmy solidnym przedsiębiorstwem z doświadczeniem, ale i apetytem na rozwój.

– Jak jest definiowany rozwój firmy?

– Aby przedsiębiorstwo spełniało założone cele, czyli osiągało zyski oraz odpowiadało na zapotrzebowanie rynku, rozwój powinien być wszechstronny. My rozu-



miemy rozwój jako inwestowanie w infrastrukturę, nowoczesne maszyny wspierające pracę ludzką, systemy informatyczne ułatwiające obliczanie i analizowanie coraz większej ilości danych. Jednak to nie wszystko, rozwój dla nas to także kompetentni, przygotowani do swojej pracy pracownicy. Poszukujący nowych rozwiązań, dających sugestie dot. usprawnienia swoich miejsc pracy czy organizacji pracy w ogóle. Rozwój firmy rozumiemy także jako ciągłe podnoszenie kompetencji, stawanie się lepszym w swojej dziedzinie, czy to w sprzedaży, kompletowaniu towaru do wysyłki, czy obsłudze maszyny. Kiedy firma jest w ciągłym ruchu, ułatwia to walkę o pozycję rynkową oraz angażuje pracowników do wspólnej pracy. Dlatego każdy pracownik może mieć wpływ na sukces

firmy, jeśli tego chce.

– Czy wśród pracowników jest duże zróżnicowanie i czy jest to ważne dla sukcesu firmy?

– REJS to firma z tradycjami, w której pracują całe rodziny – niekiedy dziadkowie, dzieci i wnuki. Głównie występuje zróżnicowanie pokoleniowe, które pokazuje nam jak wiele wartości z tego wynika. To podobnie jak w wielopokoleniowej rodzinie, gdzie zadania i role są zależne od wieku. Tak więc mamy w naszej firmie różnorodne kompetencje, np. wielozadaniowych, świetnie zorientowanych w nowych technologiach młodych pracowników i doświadczonych przedstawicieli starszego pokolenia, którzy doskonale rozwiązują trudne sytuacje lub mają szeroką wiedzę na temat procesów zachodzących w firmie. Inną korzyścią jest umiejętność do-

konywania wnikliwych analiz przez starsze pokolenie pracowników, przy czym młodzi doskonale pozyskują informacje. Następuje naturalny transfer wiedzy, kompetencji i sposobu komunikacji. Doskonałym przykładem takiego współdziałania jest opieka nad uczniami praktycznej nauki zawodu, gdzie każdy uczeń ma swojego "majstra", który wprowadza go w świat zawodu, relacji pomiędzy pracownikami, funkcjonowania w przedsiębiorstwie.

– Co firma REJS ceni w pracownikach?

– REJS to firma rodzinna, cenimy wartości tradycyjne, tj. lojalność wobec firmy i zaangażowanie. Nie znamy przypadku, w którym pracownik, który się zaangażuje w swoją pracę, nie osiągnął dobrych wyników. Dotyczy to zarówno efektywności pracy produkcyjnej jak

i innych prac zleconych przez przełożonego. Zaangażowanie to także otwartość na rozwój i współpracę. To granie do jednej bramki jaką jest sukces firmy.

– Jakie korzyści płyną z pracy w firmie REJS?

– Nasza firma to lider branży akcesoriów meblowych. Pracując w tak dużej firmie z uznaną marką i pozycją rynkową, odczuwamy dumę, a także satysfakcję, że to także nasz sukces. Jest szansa rozwoju poprzez podnoszenie kwalifikacji i otwarte ścieżki awansów. Przede wszystkim jednak gwarantujemy bezpieczne warunki pracy i stabilność zatrudnienia. Przejawia się to w tym, że wynagrodzenie dla pracowników zawsze wpływa na konto w ustalonym terminie, przez ponad 30 lat nigdy nie nastąpiło opóźnienie w wypłacie wynagrodzenia. Dodatkowo nasi pracownicy i ich rodziny zostali objęci programem opieki medycznej, co w przypadku choroby w znacznym stopniu ułatwia dostęp do lekarzy specjalistów oraz skraca czas oczekiwania na wizytę. Ponadto dbamy o dobrą formę pracowników, organizując aktywności sportowe nastawione na integrację i wspólne spędzanie czasu, min. joga, aquaerobik, sekcje nordic walking czy sekcja rowerowa.

– Dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję.

Zachęcamy do śledzenia naszego profilu na FB REJS Kariera oraz strony www.rejs.eu zakładki Kariera. Znajdziecie tam Państwo bieżące informacje dot. życia naszej firmy „od kuchni.”

(artykuł sponsorowany)



Tak namawiał na głosowanie

RYPIN ▶ Finisz kampanii wyborczej był bardzo ciekawy. O tym, kto będzie nas reprezentował w mieście i powiecie zdecydowaliśmy w niedzielę 7 kwietnia. Jednym z trzech kandydatów na burmistrza Rypina był Janusz Zdunowski z Platformy Obywatelskiej. Z Pawłem Grzybowskiem jednak przegrał



Już po zamknięciu wydania CRY, w czwartek 4 kwietnia Janusz Zdunowski rozdawał ulotki ze swoim programem m.in. przy rondzie Solidarności, a potem spotkał się z wyborcami w Tinie. Przez pewien czas towarzyszył kandydatowi Tomasz Szymański – wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, który uważa, że Janusz Zdunowski spowodowałby, że Rypin stanie się znacznie lepszym miejscem do życia, szczególnie dla młodych ludzi.

Materiał, który na bieżąco zamieściliśmy w wydaniu internetowym, teraz prezentujemy również w papierowym CRY, tak aby każdy Czytelnik miał do niego dostęp.

– Janusz jest bezkompromisowy, konsekwentnie dąży do obranego celu, a jest to bardzo ważne w przypadku niewielkich miast. Nie wchodzi w układy, nie da się kupić, nie ma dla niego rzeczy niemożliwych. Można na nim polegać, jest prawdomówny i jeśli wygra wybory postawione sobie ambitne cele będzie realizował, jednocześnie wsłuchując się w głosy mieszkańców – powiedział nam Tomasz Szymański.

Podczas spotkania w Tinie Janusz Zdunowski omówił najważniejsze punkty swojego programu i odniósł się do niektórych przed-

sięwień obecnego burmistrza i rypińskiej rady, jedne działania chwalać, inne kontestując.

– Chodząc po Rypinie z ulotkami mogłem się przyjrzeć miastu i jego zakątkom, które dotąd sporadycznie odwiedzałem. Myślę, że to powinno być jednym z zadań burmistrza – przejść się od czasu do czasu po ulicach i zobaczyć, gdzie brakuje lampy, gdzie kosza na śmieci, gdzie jest dziura w chodniku czy dziura w drodze i interweniować. Niektóre fragmenty Rypina są niemal wymarłe. Owszem, są sklepy, ale mają wywieszoną kartkę „wynajmę”, w pozostałych jest albo kebab, albo ciucholand, albo fryzjer i nic poza tym. Chciałbym, żeby takie prozaiczne rzeczy, jak np. remont ulicy czy chodnika nie wymagały jakiegoś poklasku, tylko były oczywistością – tłumaczył kandydat na burmistrza.

Janusz Zdunowski jest związany z Rypinem od zawsze, kocha to miasto i ze smutkiem stwierdził, że wykształcona młodzież z niego ucieka. Planuje ją zatrzymać, ale do tego potrzebne są nowe miejsca pracy spełniające jej aspiracje oraz tanie mieszkania na wynajem.

– Chciałbym w to miasto tchnąć trochę życia, ściągnąć obcy kapitał. Ludzie muszą mieć pracę za normalne pieniądze, żeby im

się chciało wyjść z domu, spotkać z kolegą czy koleżanką, wypić kawę w knajpce i się pośmiać. Chciałbym żeby Rypin się rozwinął, nabrał kolorytu. Jest szansa na to, aby po wyborach powołać do życia społeczną radę biznesu, do której zaprosiłem już kilka osób, również spoza Rypina. Mam zapewnienie ze strony dość dużej polskiej firmy, że jeżeli uda nam się odblokować miasto, to oni chętnie zajmą się nawet upadłą mleczarnią. Wtedy byśmy skorzystali jako mieszkańcy, pojawiłyby się nowe miejsca pracy, a duża część okolicznych rolników miałaby kontrakty na dostawy warzyw i owoców. Jest to dość duży gracz na rynku, który jak najbardziej jest zainteresowany tym miejscem. Potrzebujemy też tanich mieszkań na wynajem. Byłem we Włocławku i pytałem się jak oni to zrobili, że udało się im postawić kilkanaście budynków na tani wynajem. Okazało się, że jak się chce to można, nie jest to jakiś wielki problem i Rypin też na to będzie stać, szczególnie wtedy, gdy popłyną do nas środki z Unii Europejskiej po odblokowaniu Krajowego Planu Odbudowy – wyjaśniał Janusz Zdunowski.

Kandydat PO na Burmistrza ma duże wątpliwości co do sensowności niektórych inwestycji

w Rypinie albo ich niewłaściwego wykorzystania.

– Będziemy mieć fajny hotel budowany na stadionie za ogromne pieniądze. Następne ogromne pieniądze będzie kosztowało nas jego utrzymanie, ale za to mamy niesprawny most na rzece. Nie wiem dlaczego stać było magistrat na wycięcie drzew koło cmentarza ewangelickiego i zrobienie drogi do Komesu, a nie stać było go na to, żeby naprawić ten most. Co z tego że mamy po remoncie Katołek, piękny budynek, w którym oddział żłobka nie występuje, oddział przedszkolny nie występuje, ale klub „Gazety Polskiej” już tak. To po co myśmy te pieniądze wydali? Żeby był o 16 zamknięty, a później trzeba tylko go ogrzewać? Skoro się robi taką inwestycję to po to, aby ludzie mieli z niej pożytek, tak jak myśmy z Katołkami korzystali będąc dziećmi. Ten dom kultury był otwarty non stop praktycznie do późnego wieczora. Miasto ma przede wszystkim służyć mieszkańcom a nie wyłącznie wyglądać i to tylko w niektórych miejscach, choć oczywiście wygląd też jest ważny, ale wszędzie, nie tylko w wybranych lokalizacjach – podkreślał Janusz Zdunowski.

– Jest też sprawa głosu, który został zabrany mieszkańcom na

sesjach rady miasta. Nie możemy dziś iść na sesję i zadać pytanie radnym czy burmistrzowi w sprawach, które nas interesują. Jeśli wygram zmniejszę też uposażenie burmistrza i diety radnych. Są obecnie zbyt wysokie, jak na tak małe miasto – dodał kandydat.

To tylko część tematów, które zostały poruszone podczas spotkania z Januszem Zdunowskim, który mówił jeszcze o budowie schroniska dla zwierząt, o sterylizacji bezdomnych psów i kotów, żeby się bez sensu nie rozmnażały, o torze gokartowym i strzelnicy, bo o potrzebie tych inwestycji mówili mu mieszkańcy. Kandydatowi leży bardzo na sercu dobro zwierząt, wystarczy zajrzeć na jego profil na Facebooku, gdzie już od dawna zamieszcza apele o adopcję naszych braci mniejszych ze schronisk, a sam znalazł dom dla kilkudziesięciu kotów.

Pod koniec spotkania wstał jeden z uczestników i powiedział:

– Nie znałem pana, nic o panu nie wiedziałem, ale jestem pod wrażeniem. Bardzo bym chciał, żeby to właśnie pan został burmistrzem.

O wynikach wyborów piszemy szczegółowo w osobnym artykule.

Tekst i fot. (ek)



Relikty przeszłości na placu św. Ducha

RYPIN ▶ Zdarza się, że ważne historyczne odkrycie rozbudza dyskusję o przeszłości. Czy znalezisko archeologów na placu św. Ducha w Rypinie spowodują lepszą znajomość odległych dziejów?



Teren, na którego fragmenty były prowadzone pod kierunkiem Jadwigi Lewandowskiej wykopaliska archeologiczne należał przed wiekami do bożogrobców. Zbudowali na nim kościół i szpital. Świątynia powstała w drugiej połowie XIV wieku z inicjatywy dwóch zakonników – Wolemara i Piotra. Zlokalizowano ją poza murami miejskimi w dzielnicy zwanej Piaski. Później powstał na tym terenie cmentarz oraz budynki gospodarczo-mieszkalne.

– Kres tego sakralnego miejsca dokonał się podczas II wojny światowej, kiedy okupant rozebrał drewniany kościół św. Ducha wraz ze znajdującą się przy nim kaplicą grobową. Obecnie to miejsce jest przywracane pamięci zbiorowej, poprzez działania parafii. W 2018 roku na placu św. Ducha powstało 14 kamiennych stacji drogi krzyżowej oraz zainstalowano 6

lamp oświetleniowych, ułożono nowy chodnik i ustawiono kamienny ołtarz przy krzyżu. Niekiedy nadzór sprawowany był w związku z zamiarem posadowienia rzeźby przedstawiającej bożogrobcę – tłumaczy Jadwiga Lewandowska.

Podczas wykopalisk znaleziono na głębokości 107 cm fragment fundamentu budynku, którego wielkość i funkcję, na podstawie niewielkiego zakresu prac, trudno na razie jednoznacznie ustalić. Odkryta część jest wykonana z cegieł ręcznie formowanych o wymiarach 28-30 X 13,5-15 X 7 cm. Innych przedmiotów, które mogłyby stanowić wyznacznik chronologiczny nie znaleziono.

– Datowanie na podstawie cegieł jest bardzo często wykorzystywane przy badaniu i określaniu obiektów historycznych. W każdej epoce cegły miały nieco różne wymiary. W średnio-



wieczu były większe i grubsze od obecnych, a w okresie baroku – bardziej płaskie i nieco mniejsze. W okresie zaborów w Królestwie Polskim uśrednione wymiary cegły to 28 X 14 X 7 cm. W zaborze pruskim od 1871 r. obowiązywała cegła o wymiarach 25 X 12 X 6,5 cm. W 1911 r. normę tę przyjęto także w Galicji, a następnie w II RP. Zarejestrowane w marcu tego roku, na placu św. Ducha cegły i ich wymiary mogą wskazywać na to, że zostały wyprodukowane w pierwszej połowie XIX wieku, dokładnie w czasie Królestwa Polskiego. Niestety w przypadku Rypina brak materiału porównawczego dla odkrytych cegieł, a także źródeł pisanych o cegielniach w XIX wieku dla regionu rypińskiego – wyjaśnia archeologka.

– Nawet tak niewielka ingerencja w grunt potwierdziła zasadność prowadzenia prac

ziemnych w tym miejscu, chociażby ze względu na dawny cmentarz przykościelny, relikty nieistniejącego kościoła św. Ducha i kaplicy Podoskich, a być może także inne ślady działalności człowieka w przeszłości. Na podstawie dotąd odkrytego fragmentu ceglanego można postawić tezę, że jest on reliktem kościoła bożogrobców, niewykluczone, że wzniesionego z inicjatywy Rafała Wietrzykowskiego, który w 1823 roku podjął się jego odbudowy. Zachowane informacje, dokumenty i źródła wskazywać mogą, że bale ułożono metodą zrębową, budynek przykryto dachem ułożonym z kleńca, z wystającym dużym okapem. Nad prezbiterium ustawiono małą sygnaturkę o czterech ścianach, przykrytą daszkiem. Wymiary świątyni były niewielkie: nawa 8 X 5,5 X 4 m, prezbiterium 4,5 X 4 X 3 – 5 m. Ustalenie dotyczące chrono-

logii i funkcji odkrytego fundamentu mogą się zmienić w trakcie dalszych prac. Niewątpliwie plac św. Ducha jest miejscem niezwykle ważnym religijnie, funeralnie, historycznie i architektonicznie. Nawet niewielki zakres prac ziemnych i fragmentaryczne odkrycia otwierają nowe perspektywy do rozważań o burzliwej, wielokulturowej historii Rypina – podkreśla naukowczyni.

Po wykonaniu niezbędnej dokumentacji odkryty fundament został zabezpieczony, zasypany piaskiem i zalany betonem. Obecnie spoczywa na nim figura bożogrobcy. Wygląda na to, że przypadkowa lokalizacja tego pomnika stała się chichotem historii, gdyż rodzina Podoskich znana była z wielkiej determinacji w zacieraniu śladów działalności zakonu bożogrobców.

Tekst i fot. (ek)



Seniorzy mają powód do zadowolenia

GMINA BRZUZE ▶ W naszym powiecie mamy bardzo aktywnych seniorów, którzy z ochotą biorą udział w organizowanych dla nich warsztatach, wykładach i wyjazdach

Wielu z nich w latach aktywności zawodowej nie miało czasu, ale też możliwości korzystania z infrastruktury kulturalnej, wypoczynkowej, sportowej, bo jej po prostu w okolicy nie było. Szczególnie poszkodowani byli mieszkańcy gmin wiejskich. Teraz, gdy nasz kraj się bogaci, gdy płyną do nas unijne pieniądze, osoby z małych miejscowości mają możliwość uczestniczenia w kulturze, nabywania nowych umiejętności, poznawania naszego kraju, czasami nawet zagranicy.

To, czy seniorzy będą mieli ciekawą ofertę warsztatów i wyjazdów, w dużym stopniu zależy od sprawności i pomysłowości urzędników gminnych. To oni konstruują wnioski o granty w taki sposób, aby otrzymać jak największe dofinansowanie na różnorodne atrakcje dla swoich mieszkańców. Wykorzystują do tego m.in. otwarte konkursy ofert prowadzone przez urzędy

marszałkowskie.

W pozyskiwaniu dotacji dużą skutecznością wykazuje się samorząd gminy Brzuze, który w ostatnich konkursach Województwa Kujawsko-Pomorskiego otrzymał dofinansowanie na trzy przedsięwzięcia. O jednym z nich – Maratonie Trzeźwości już informowaliśmy. Oprócz tego Stowarzyszenie Dobrzyniacy dostało marszałkowskie wsparcie na realizację projektu „Radości małe i duże seniorów z gminy Brzuze”, a Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Brzuze również zostało docenione przez komisję konkursową i nagrodzone grantem na najważniejszą imprezę dla emerytowanych mieszkańców, czyli Wiek Seniora – Wigor Juniora.

– Jak tylko jest okazja, uczestniczymy w otwartych konkursach ofert. Bez wsparcia finansowego z zewnątrz wielu wydarzeń, ale też inwestycji, nie byłibyśmy w stanie

zrealizować. W ostatnich programach dotacyjnych Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu pojawiła się możliwość uzyskania środków na dwa nasze przedsięwzięcia przeznaczone dla seniorów. Udało się nam z niej skorzystać, dzięki czemu starsi mieszkańcy gminy powinni być usatysfakcjonowani. O Wiek Seniora – Wigor Juniora wiedzą wszyscy, gdyż dostają imienne zaproszenia, natomiast „Radości małe i duże seniorów z gminy Brzuze” to na razie trochę tajemnica, ale sądzę, że panie i panowie nie będą narzekać – mówi Agnieszka Krauza, która w UG zajmuje się m.in. wyrażaniem i przygotowaniem programów nie tylko dla seniorów, ale też dla osób w każdym wieku oraz pozyskiwaniem dofinansowania, a następnie organizacją i realizacją tych przedsięwzięć.

Tekst i fot. (ek)



Gmina Rogowo

Wiedzą jak zapobiegać i gasić

W poniedziałek 26 marca uczniowie z czterech szkół podstawowych z gminy Rogowo oraz z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu wzięli udział w Gminnym Turnieju Wiedzy Pożarniczej.

W zmaganiach uczestniczyło 29 osób. Jury w składzie: Anna Czarska, Leszek Kukowski, Dominika Więćławska i Zbigniew Zgórzyński wyłoniło laureatów, którzy wezmą udział w etapie powiatowym konkursu. Odbędzie się on w połowie kwietnia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie.

Wyniki Gminnego Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Rogowie
Uczniowie klas I-IV szkół podstawowych

I miejsce – Aleksandra Szamot, kl. IV Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rogowie,

II miejsce – Ewa Żołnowska, kl. IV Szkoła Podstawowa im. Zygmunta Padlewskiego w Nadrożu,

III miejsce – Karol Laskowski, kl. IV Szkoła Podstawowa w Sosnowie.

Uczniowie klas V-VIII szkół podstawowych

I miejsce – Patrycja Rakowska, kl. VIII Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rogowie,

II miejsce – Hubert Zaborowski, kl. VIII Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rogowie

III miejsce – Miłosz Wilczyński, kl. VI Szkoła Podstawowa w Nowym Kobrzyńcu

Uczniowie szkoły ponadpodstawowej

I miejsce – Szymon Lejchmic, kl. II ZSCKR Nadród,

II miejsce – Bartosz Małkiński, kl. II ZSCKR Nadród,

III miejsce – Szymon Witkowski, kl. II ZSCKR Nadród.

(ek), fot. UG Rogowo



Ostatni dzwonek dla poetów

REGION/KRAJ ▶ Już tylko do przyszłego piątku 19 kwietnia poeci-amatorzy w wieku od 10. do 21. roku życia mogą nadsyłać swoje wiersze do XXII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego organizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem. Patronem medialnym zmagania jest tygodnik CLI

– Zapraszam wrażliwe dusze z naszego regionu do udziału w konkursie – zachęca Jerzy Kowalski, inicjator zmagania i dyrektor skępskiej ksiąźnicy. – Dwa lata temu mieliśmy laureata z gminy Lipno. Zgłasza się do nas wiele osób z całego kraju i nie tylko, bo mieliśmy laureatów mieszkających poza granicami naszego kraju. Dobrze by było, gdybyśmy mogli nagradzać również poetów ze Skępego i okolic oraz z powiatu lipnowskiego. Dla twórców z miasta i gminy Skępe mamy specjalną nagrodę burmistrza. Zachęcam do udziału.

To już 22. edycja konkursu poetyckiego, który nieprzerwanie z sukcesami jest organizowany przez skępską ksiąźnicę publiczną. Inicjatorem zmagania jest Jerzy Kowalski, obecnie dyrektor biblioteki i organizator, ale niegdyś laureat podobnego konkursu. Na kanwie swoich poetyckich doświadczeń i znajomości środowiska młodych literatów Jerzy Kowalski przed 22 laty odważył się zorganizować pierwszy konkurs poetycki w swoim Skępem. A potem za rok kolejną edycję, i zaczęło się. Konkurs zyskał sławę, stał się prestiżowym zmaganiem młodych poetów na skalę krajową. I tak corocznie do skępskiej biblioteki wpływa około stu zestawów wierszy, a na galach poetyckich w Skępem swoją literacką drogę rozpoczęło wielu młodych twórców.

Nad pierwszymi czterema edycjami patronat sprawował marszałek województwa kujawsko-pomorskiego wraz z burmistrzem miasta i gminy Skępe. W piątej edycji do grona dołączył starosta lipnowski. I tak jest do dzisiaj. Patronem 22. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zieliń-



skiego jest marszałek województwa Piotr Całbecki, starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. Organizatorem jest skępska ksiąźnica publiczna, a Skępe przyciąga kolejnych poetów.

– Tradycje poetyckie Skępego są bardzo odległe – opowiada Jerzy Kowalski. – Najwybitniejszym twórcą skępskim i zarazem osobą wielce zasłużoną dla rozwoju miasta był żyjący w XIX wieku ówczesny właściciel Skępego Gustaw Zieliński.

XXII Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Gustawa Zielińskiego w Skępem już dobiega końca. Może w nim wziąć udział każdy piszący w wieku od 10 do 21 lat, niebędący członkiem profesjonalnego związku twórczego. Tematyka wierszy nie jest ograniczana.

Wiersze należy przesłać do przyszłego piątku 19 kwietnia (decyduje data stempla pocztowego). Ma to być zestaw trzech wierszy, które nie były wcześniej publikowane w czasopiśmie czy wydawnictwach ani nagradzane w kon-

kursach.

Prace konkursowe należy nadsyłać napisane wyłącznie piśmem drukowanym przy pomocy komputerowego edytora tekstu w czterech egzemplarzach (każdy wiersz na papierze formatu A-4) na adres Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem, ulica Kościelna 2, 87-630 Skępe.

Nadsyłane na konkurs wiersze muszą być opatrzone godłem (znak rozpoznawczy, pseudonim umieszczony pod wierszem). Nazwisko i imię, adres, datę urodzenia autora wierszy, numer telefonu, ewentualnie adres i nazwę szkoły należy umieścić w osobnej, zaklejonej kopercie, opatrzonej godłem i wiekiem autora. Kopertę należy włożyć do głównej koperty zawierającej cztery jednobrzmiące zestawy wierszy (dla każdego z czworga jurorów) oraz kopertę z oświadczeniem o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie <https://biblioteka.skepe.pl> i pod numerem telefonu 54 287 70 15.

Jurorzy oceniając wiersze, nie znają danych osobowych ich autora, tylko godło i wiek. Dopiero po ocenie otwierane są koperty z danymi osobowymi, do których przypisywane jest godło. Dzięki temu konkurs jest sprawiedliwy, a o wynikach decyduje tylko jakość utworu.

Uroczyste wręczenie nagród i gala poetycka odbędzie się w Skępem 8 czerwca (sobota). Laureaci zostaną o fakcie nagrodzenia poinformowani przez organizatorów konkursu i zaproszeni na galę, w czasie której nie tylko otrzymają nagrody z rąk sponsorów, ale także osobiście zaprezentują swoją twórczość przed publicznością.

Na laureatów konkursu czekają nagrody fundowane przez sponsorów: posłów, senatorów, włodarzy miast i gmin, właścicieli firm i przedstawicieli organizacji.

Ważną dla poety nagrodą jest opublikowanie jego wiersza. A taką właśnie nagrodę zapewniają także organizatorzy konkursu im. Gustawa Zielińskiego. Zwieńczeniem bowiem każdej edycji zmagania jest

wydanie tomiku poezji zatytułowanego niezmiennie „Świtanie wszechczasu”.

– Tytuł zbiorku „Świtanie wszechczasu” wymaga kilku słów wyjaśnienia – mówi Jerzy Kowalski. – Odpowiedź na pytanie, dlaczego akurat świtanie i dlaczego wszechczasu jest prosta. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży. Poezja jest czymś ponadczasowym i ponadpokoleniowym. Zwłaszcza, jeżeli mówimy o tekstach już opublikowanych. Ludzie przemijają, a wiersze przez nich zapisane zawsze gdzieś pozostaną. I to jest ponadczasowy wymiar poezji i ten wymyślony przeze mnie wszechczas. Zbiór ten dla młodych twórców jest bardzo ważny w ich życiu poetyckim. Dla większości z laureatów jest debiutem, czyli wydarzeniem, do którego twórca w karierze bardzo często wraca.

Czas na przesłanie swoich trzech wierszy upłyne 19 kwietnia. Poezję oceniać będzie profesjonalne gremium konkursowe składające się z literatów, polonistów i pedagogów. Warto więc spróbować swoich sił i oddać pod ocenę fachowców schowane w szufladzie lub napisane z potrzeby chwili utwory. Czekają cenne nagrody.

Jurorzy z niecierpliwością czekają na wiersze autorstwa uczestników tegorocznej edycji konkursu, dotychczasowi laureaci zaś na przyjęcie do swojego zacnego grona kolejnych młodych literatów, a samorządowcy i sponsorzy na nagrodzenie wybitnych poetów młodego pokolenia i osobiste wysłuchanie ich wierszy.

Do tematu będziemy wracać. Wyłącznym patronem medialnym konkursu jest tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Rypin

Konkurs dla młodych pisarzy

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie zaprasza uczniów szkół ponadpodstawowych z Rypina i powiatu do udziału w VIII edycji Konkursu Prozatorskiego im. Aleksandra Głowczewskiego.

Celem konkursu jest uczczenie dr. hab. Aleksandra Głowczewskiego, wykładowcy UMK w Toruniu oraz jurora Rypińskiego Albumu Poetyckiego. Przez organizację wydarzenia ksiąźnica chce również zachęcić młodzież do rozwijania pasji literackich, promować czytelnictwo i aktywne uczestnictwo

w kulturze.

Osoby, które zechcą wziąć udział w konkursie powinny do 24 kwietnia tego roku dostarczyć do biblioteki z egzemplarzem opowiadania „Witajcie w naszej rypińskiej bajce” składającego się maksymalnie z 500 słów. Dozwolone są różne formy literackie np. romans, kryminał,

horror, fantasy, science fiction, komedia, itd. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 23 maja.

Zwycięska praca zostanie opublikowana w „Kronice Rypińskiej”. Laureaci otrzymają nagrody w postaci kart podarunkowych wartych odpowiednio do zajętego miejsca: 500, 300 i 200 zł do wykorzystania

w jednym ze sklepów internetowych. Fundatorami nagród są Halina i Jarosław Mellerowie – przyjaciele Aleksandra Głowczewskiego oraz rada Rypina. Patronat nad konkursem objął Wydział Humanistyczny UMK w Toruniu i przewodniczący rady Rypina.

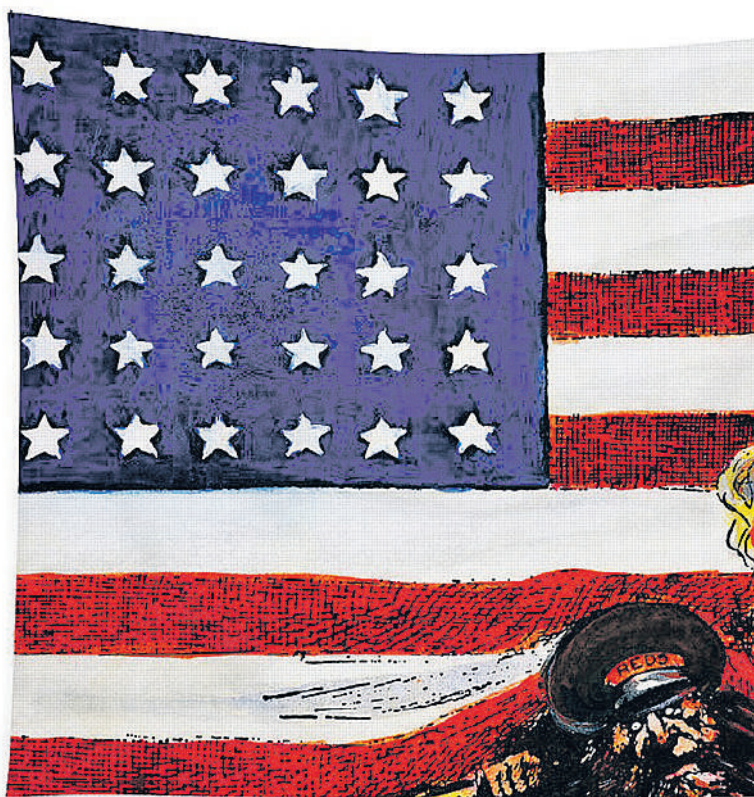
Regulamin konkursu i do-

kumenty potrzebne do zgłoszenia dostępne są w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Rypinie, ul. Warszawska 20 i na stronie internetowej: <https://biblioteka.rypin.eu/aktualnosc-7678-konkurs-prozatorski-im-aleksandra.html>.

(ek)

Lek na rewolucję

XX WIEK ➤ W 1917 roku w Rosji wybuchła rewolucja, która zmieniła oblicze świata na następnych 80 lat. Dziś coraz mniej pamiętamy o tym, że rewolucja komunistyczna rozlała się na Niemcy, Czechosłowację, Węgry, Polskę, ale próbowała dotknąć również USA



Amerykanie bardzo bali się wzrastających wpływów komunistów. W 1918 roku przyjęli specjalne prawo, które miało wychwytywać osoby, które przejawiały sympatię wobec komunizmu. Celowano zwłaszcza w liderów związków zawodowych. Wiosną 1919 roku amerykańskie służby znalazły szereg przesylek, w których znajdowały się bomby. Paczki miały trafić do wielu urzędów. W kwietniu taką przesylekę otworzył jeden z senatorów. Eksplozja była silna, ale polityk zdołał przeżyć. Skala bombowych przesylek była spora. Tylko w jednym z urzędów pocztowych zatrzymano 36 paczek, w któ-

rych zainstalowano bomby. W kraju zapanowała „czerwona panika” podsycana jeszcze przez gazety.

Władze postanowiły stworzyć grupę do spraw walki z komunistami. Na jej czele stanął Edgar Hoover, przyszły założyciel agencji FBI. Hoover szybko wziął się do roboty i nakazał masowe aresztowania wśród działaczy lewicowych i komunistycznych. Wśród aresztowanych była znana działaczka Emma Goldman. Dziś jej poglądy byłyby nawet uznane za postępowe... krytykowała tradycyjną rodzinę, kościół, promowała homoseksualizm. Hoover uznał, że Goldman należy wysłać

tam, gdzie wprowadzają idee, które popierała, czyli do Rosji. Na miejscu szybko przekonała się czym jest rewolucja komunistyczna i... wyjechała na zachód.

Hoover szedł naprzód. Nakazał przeprowadzenie masowych aresztowań tysiąca osób w 11 stanach. Po jakimś czasie wypuszczono 75% zatrzymanych, ale pozostali zostali uznani za winnych. W grudniu 1919 roku większość zatrzymanych deportowano do Rosji na pokładzie statku Buford, który prasa ochrzciła nazwą „Sowiecka arka”. W sowieckiej Rosji przywitać miała ich orkiestra oraz przemówienia. Po paru latach większości pasażerów zabrano amerykańskie paszporty i wcielono siłą do grona obywateli komunistycznego raju.

W USA nie poprzestano na pierwszej fali aresztowań. W 1920 roku aresztowano 3000 osób w 33 miastach. Przesłuchiowano ich z użyciem tortur, w obecności członków rodziny. Miało to przyspieszyć składanie zeznań. Wkrótce szef akcji aresztowań - Palmer uznał, że 1 maja 1920 roku amerykańscy komuniści planują wywołanie rewolucji. W tym samym czasie wojska radzieckie atakowały Polskę. Gdy po 1 maja okazało się, że żadna rewolucja nie wybuchła, Palmer został wyśmiany, a fala aresztowań zakończyła się. Nie oznaczało to jednak pełnego spuszczenia z oczu komunistów.

(pw)

XX wiek

W słodkim towarzystwie

W ubiegłym roku strażacy z Orzechowa w powiecie wąbrzeskim obchodzili jubileusz 100-lecia powołania jednostki. Długie tradycje w tej wsi ma także koło gospodyń wiejskich.

W 1933 roku KGW w Orzechowie działało bardzo prężnie. Potrzebne były osoby, które zaczęły do aktywności. Dużą rolę w życiu wsi ogrywała przewodnicząca koła - p. Pozorowska oraz jej mąż - kierownik szkoły. W 1933 roku wszystkie okoliczne wsie patrzyły na Orzechowo z zazdrością, ponieważ w tamtejszej szkole powszechnej zorganizowano kurs cukierniczy. W tamtych czasach organizacja takiego kursu nie była prosta ani tania.

Panie z KGW nie poprzestały

(pw)

XX wiek

Z traktorów na scenę

W latach 50. w Polsce odbywały się nietypowe eliminacje ogólnopolskie, w których udział brali zupełnie amatorzy, którzy w swoich remizach wiejskich ćwiczyli tańce ludowe.

Tuż po II wojnie światowej władze państwowe bardzo promowały powstawanie zespołów ludowych. W 1948 roku Minister Kultury i Sztuki polecił Tadeuszowi Sygietyńskiemu zorganizowanie zespołu Mazowsze. W 1953 roku powołano do życia zespół Śląsk. Talenty z całej Polski, które mogły zasilać zespoły, znajdowano na przykład podczas eliminacji ogólnopolskich zespołów świetlicowych. We wsiach takich jak Kikół w powiecie lipnowskim istniały zespoły ludowe. Działały na miarę własnych możliwości lokalowych i sprzętowych.

W 1950 roku podczas elimina-

cji ogólnopolskich w Poznaniu nasze okolice reprezentował zespół wystawiony przez PGR ze Skępego. Gospodarstwo ze Skępego słynęło wówczas z produkcji kwalifikowanego materiału siewnego, ale po godzinach jego pracownicy chodzili na próby zespołu tanecznego i chóru. Młodzi ludzie ze Skępego zatańczyli kujawiaka na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu. Ich rywalami było 21 zespołów z całej Polski. Niestety Skępe nie zajęło wysokiej lokaty, ale dla tancerzy amatorów była to okazja do pokazania swoich talentów.

(pw)

XX wiek

Przeciwlotniczy nauczyciel

W okresie przedwojennym bardzo dużą rolę kładziono na przygotowanie obywateli do przyszłej wojny. W 1932 roku przedstawiono także plan pracy dla nauczycieli szkół wiejskich z naszych okolic. Mieli oni przygotować się na obronę przeciwlotniczą szkoły, jakkolwiek dziwnie to brzmiało.

Obowiązkiem kierowników szkół było uczestnictwo w specjalnych kursach organizowanych przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Była to organizacja, której celem było jak najszerze propagowanie idei obrony cywilnej. Nauczyciele często i tak byli

wówczas oficerami w stanie rezerwy, więc wiedzieli o wojskowości znacznie więcej niż ich współcześni odpowiednicy. W szkołach nakazano zakładanie biblioteczki, w której znajdą się książki i biuletyny dla uczniów.

- Nauczyciel uzbrojony

w wiedzę potrafi zorganizować plan obrony przeciwlotniczej na terytorium własnej szkoły - głosiły przepisy z 1932 roku. Nikt nie miał szans zestrzelić z dachu szkoły samolotu wroga, ale zadaniem nauczyciela było przygotowanie dzieci do sprawnej reakcji na wypadek bom-

bardowania. Obok szkół można było także budować tymczasowe osłony przeciwlotnicze, co nie było często stosowane. Pomysłodawcom programu przyswiecała stara, pruska myśl.

- Nie na darmo niemiecki mąż stanu powiedział, że wojnę francusko-pruska wygrali

pruski nauczyciel wiejski i podoficer. Dorze byłoby, gdybyśmy mogli powiedzieć, że społeczeństwo polskie przysposobił do obrony przeciwlotniczej polski nauczyciel - podsumowywano w piśmie skierowanym do nauczycieli.

(pw)

As lotnictwa

POSTAĆ ▶ Przybliżamy postać Stanisława Skalskiego, asa polskiego lotnictwa, który we wrześniu 1939 roku zestrzelił pierwszy niemiecki samolot. W tym czasie był pilotem toruńskiego pułku lotniczego



Stanisław Skalski urodził się 27 listopada 1915 roku w Kodymie koło Odessy. Do Polski rodzina przeniosła się po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Zamieszkał w Dubnie, gdzie Stanisław ukończył Gimnazjum Realne im. Stanisława Konarskiego, zdając maturę w 1933 roku. Ze studiów na Politechnice Warszawskiej, a potem w Szkole Nauk Politycznych, zrezygnował szybko. Czas spędzał głównie w Aeroklubie Mokotowskim, by popatrzeć na loty, posprzątać hangary czy umyć samolot. Skończył kurs szybowcowy w Polichnie zdobywając kategorię A a następnie B pilota szybowcowego oraz odbył lotnicze przysposobienie wojskowe. W 1935 porzucił studia i wstąpił do wojska. W tym samym czasie uczestniczył w Kursie Pilotażu Motorowego w Łucku. Odbył szkolenie w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. Rok później dostał się do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie („Szkół Orląt”). Następnie odbył przeszkolenie myśliwskie w Wyższej Szkole Pilotażu w Grudziądzu, które ukończył w 1938 roku. Służył w stopniu kaprała podchorążego.

W tym czasie trzykrotnie był karany sankcją aresztu: 14 dni za obrazę przełożonego, 7 dni za celowe, zbyt późne otwarcie spadochronu, 3 dni za zamiar uczestnictwa w wojnie przeciw Japonii po stronie Chin. Został wcielony do 4. pułku lotniczego w Toruniu i przydzielony do 142. eskadry myśliwskiej na stanowisko pilota.

Gdy wybuchła II wojna światowa, służył w 142. eskadrze myśliwskiej III/4 dywizjonu myśliwskiego w Toruniu. Latał standardowym polskim myśliwcem PZL P.11c. Już 1 września brał udział w ataku na samolot rozpoznawczy Henschel Hs 126 zakończonym zestrzeleniem niemieckiej maszyny, które zaliczono Marianowi Pisarkowi. Skalski wylądował obok zestrzelonego samolotu, opatrzył załogę i pomógł umieścić ją w szpitalu, chroniąc ją przed linczem tłumu. Było to wyjątkowe zachowanie, nawiązujące do rycerskich tradycji z początków lotnictwa myśliwskiego, nie spotykane podczas II wojny światowej. Pierwsze zestrzelenia Skalski uzyskał 2 września (2 bombowce Dornier Do 17). 3 września zestrzelił zespołowo

samolot Hs 126 i samodzielnie drugi, a 4 września bombowiec Junkers Ju 87. Łącznie w ciągu pierwszego tygodnia wojny strącił 5 niemieckich samolotów, to rekord kampanii wrześniowej. Tym samym stał się najsukuteczniejszym polskim lotnikiem tego okresu i pierwszym alianckim asem II wojny światowej. Tytuł ten przyznawano zwyczajowo pilotom, którzy stracili pięć lub więcej wrogich samolotów. W późniejszym okresie kampanii wykonał jeszcze kilka lotów na rozpoznanie i atakowanie celów naziemnych, bez walk powietrznych. Ogółem podczas kampanii odbył 26 godzin lotów. Wysłany został z grupą Tadeusza Rolskiego do Rumunii w celu odbioru samolotów, jakie ewentualnie miały tam dotrzeć z Francji (do czego ostatecznie nie doszło). 17 września 1939 roku w rejonie Śniatynia przekroczył granicę państwową z Rumunią.

Po kampanii wrześniowej Skalski przedostał się do Marsylii. Trafił do polskiej bazy lotniczej w Lyon-Bron, a w styczniu 1940 roku został stamtąd skierowany do Wielkiej Brytanii. Został wcielony do Royal Air Force Volunteer Reserve, otrzymał numer służbowy Royal Air Force. Pod koniec sierpnia 1940 roku został przydzielony do brytyjskiego 501. dywizjonu myśliwskiego RAF, w składzie którego wziął udział w bitwie o Anglię. Latał myśliwcem Hawker Hurricane. Już pierwszego dnia, 30 sierpnia 1940 zestrzelił bombowiec He 111. W ciągu kolejnych dni zestrzelił kilka dalszych samolotów. 5 września 1940 roku sam został zestrzelony nad Anglią, lecz mocno poparzony zdołał z trudem wydostać się z płonącej kabiny i wyskoczyć ze spadochronem, odniósł przy tym kontuzję. Do latania powrócił pod koniec października. 25 lutego 1941 Skalski został przeniesiony do polskiego 306 dywizjonu, wykonującego w tym okresie loty bojowe nad okupowaną Europę. We wrześniu 1941 Skalski został wysłany na odpoczynek od latania bojowego. Powrócił 1 marca 1942 roku, zostając dowódcą eskadry w polskim 316. dywizjonie, stacjonującym w Northolt. Następnie został dowódcą polskiego 317. dywizjonu, awansując na brytyjski

stopień Squadron Leader (major), jednocześnie otrzymując w tym roku awans do stopnia kapitana w PSZ. Od listopada 1942 miał ponownie przerwę w lataniu bojowym, zostając instruktorem 58. Jednostki Szkolenia Operacyjnego.

W lutym 1943 zgłosił się do Polskiego Zespołu Myśliwskiego, działającego od marca do maja 1943 roku w Afryce Północnej. Mimo iż oficjalnie dowódcą jednostki był Tadeusz Rolski, zaczęła ona być znana jako „cyrk Skalskiego”, w uznaniu umiejętności pilotów, a zwłaszcza Skalskiego. Odnosił tam trzy zwycięstwa.

W sumie w czasie całej II wojny światowej Skalskiemu zaliczono oficjalnie, według tzw. listy Bajana, 18 zestrzelonych samolotów niemieckich, 2 zestrzelone zespołowo (zaliczone jako 11/12) i 2 prawdopodobnie oraz 4 i 1/3 uszkodzone, choć sam mówił o 22 zestrzelonych maszynach niemieckich.

Po zakończeniu działań wojennych i rozwiązaniu Polskich Sił Powietrznych Stanisław Skalski otrzymał propozycję przyjęcia obywatelstwa brytyjskiego i dalszej służby w RAF z zachowaniem stopnia podpułkownika. Taką propozycję przedstawił mu osobiście gubernator brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech marsz. Shorto Douglas. Postanowił powrócić do powojennej Polski. 4 czerwca 1947 roku opuścił Edynburg i po czterech dniach dopłynął statkiem do Gdańska, gdzie początkowo trafił do obozu repatriacyjnego „Narwik”. Następnie jako jeden z niewielu polskich pilotów powracających do kraju, został przyjęty do nowo formowanego Wojska Polskiego, gdzie w lipcu 1947 roku objął stanowisko inspektora do spraw techniki pilotażu. Rok później został aresztowany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego pod fałszywym zarzutem szpiegostwa na rzecz Wielkiej Brytanii.

7 kwietnia 1950 roku, po błyskawicznie krótkiej rozprawie, został skazany na karę śmierci w tzw. procesie kiblowym. Tuż po tym Stanisław Skalski odmówił skorzystania z możliwości napisania prośby o ułaskawienie. Po otrzymaniu wiadomości o skazaniu syna, ojciec Skalskiego zmarł

w wyniku zawału serca, matka zaś wpadła pod tramwaj, doznając tylko niegroźnych obrażeń. 4 stycznia 1951 roku Najwyższy Sąd Wojskowy zatwierdził wyrok kary śmierci. 24 stycznia 1951 roku prezydent Bolesław Bierut wydał ułaskawienie S. Skalskiego, o co starała się matka skazanego, w wyniku czego kara śmierci została zamieniona na dożywocie. Stanisław Skalski został powiadomiony o tym 7 kwietnia 1951 roku, co oznacza, że przez równo rok przebywał w celi oczekując na wykonanie kary śmierci.

Po zmianach w odwilży gomułkowskiej i rehabilitacji, w listopadzie 1956 roku powrócił do wojska i w stopniu majora został początkowo zatrudniony w sztabie Wojsk Lotniczych i Obrony Kraju. W okresie PRL pozostawał bezpartyjny. Był wieloletnim członkiem Rady Naczelnej oraz Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a także Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (w kadencji 1988-1990 oraz 1990-1992). W wyborach parlamentarnych w 1991 roku kandydował bez powodzenia do Sejmu z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji w okręgu bielskim. Wspierał protesty Związku Zawodowego „Samoobrona”. W 1992 roku był współzałożycielem partii Przymerze Samoobrona. W wyborach parlamentarnych w 1993 roku kandydował bezskutecznie z 1. miejsca listy utworzonego przez nią komitetu Samoobrona – Leppera do Sejmu w okręgu warszawskim.

Prasa donosiła, że w ostatnich latach życia, jako człowiek schorowany i uzależniony od pomocy osób trzecich, został okradziony przez swoich opiekunów, którzy przejęli mieszkanie i oszczędności. Ostatnie miesiące życia spędził w domu pomocy społecznej. Zmarł 12 listopada 2004 roku. Został pochowany na cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W pogrzebie uczestniczył m.in. były prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski oraz przewodniczący Samoobrony RP Andrzej Lepper. W imieniu żołnierzy Wojska Polskiego, zmarłego pożegnał ówczesny zastępca dowódcy Sił Powietrznych.

**Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

KACZKI do uboju 2,5 - 3 kg WYPRZEDAŻ
10 zł/sztukę Tel. 602-635-592

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lisowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48
Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54

tel. 54 280 30 55
Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lisowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka dbam o zdrowie
Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzyńska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4, 87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Sportowa 35
87-500 Rypin
tel. 47 753 92 00
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuzem 62
tel. 54 270 11 23
tel. 54 270 11 38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

W Pozytywce nikt się nie nudzi

RYPIN/REGION ➤ Sukces Pozytywki Justyny Motylewskiej pokazuje jak bardzo brakuje w szkołach odpowiedniego kształcenia artystycznego dzieci i młodzieży. Lekcje plastyki i muzyki okazują się niewystarczające



Minęło zaledwie pół roku od kiedy była dyrektorka RDK-u zrezygnowała, z nieznanych nam powodów, z posady i założyła własną firmę. Uczy dzieci i młodzież podstaw gry na pianinie oraz prowadzi zajęcia teatralne. Chętnych jest tylu, że o miejsce trudno, szczególnie na indywidualne lekcje muzyki.

– Zajęcia teatralne mam z dziećmi różniącymi się, zarówno wiekiem jak i temperamentem. Łączy je jedno – są

niesamowicie zaangażowane, odpowiedzialne, czują się częścią zespołu, pomagają i kibicują sobie wzajemnie. Bardzo dbam o to, żeby nikt nie był wyśmiewany, tłumaczę, że siła tkwi w różnorodności i każdy ma swoją mocną stronę, a nikomu nie wolno dokuczać. Patrzę na tych młodych ludzi z rozzuleniem, widzę ile pracy, entuzjazmu, energii wkładają w budowanie swojego warsztatu i jak się cieszą z przygotowań do kolejnego przedstawie-



nia. Zupełnie inaczej przebiega nauka gry na pianinie. Tutaj potrzebne jest wyciszenie i koncentracja. Dzieci, którym udzielam lekcji okazały się zdolne i pracowite. Widzę, jak są szczęśliwe, gdy już potrafią zagrać pierwszy utwór – mówi Justyna Motylewska.

Od stycznia gry na pianinie uczy się 12-letni Miłosz Wilczyński z Trąbina w gminie Brzuze.

– Mam dryg do pianina – wyjaśnia chłopiec, a jego na-

uczycielka z uśmiechem kiwa potakująco głową. – W domu mam keyboard i na nim gram. Gdy dowiedziałem się, że w Ostrowitem będzie można się uczyć grać to poprosiłem rodziców, żeby mnie zapisali. Pianistą nie chcę zostać, uczyć się grać dla przyjemności. Umiem już czytać nuty. Z panią Justyną fajnie mi się pracuje, wszystko wytłumaczy, wszystko pokaże – wyjaśnia Miłosz, którego do Domu Kultury Osada w Ostrowitem na zajęcia

przywozi najczęściej mama.

Justyna Motylewska planuje do końca tego roku szkolnego jeszcze dwukrotnie pokazać co potrafią jej podopieczni. Próby trwają.

– Bardzo pomagają mi rodzice, szczególnie przy organizacji występów dzieci. Naprawdę jestem zbudowana ich postawą i serdecznie za to dziękuję – dodaje właścicielka Pozytywki.

Tekst i fot. (ek)



**TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO**

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

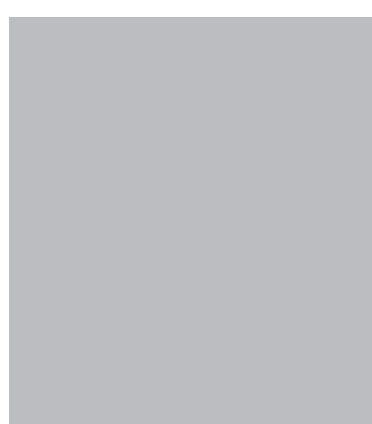
Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

**Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.**



Ma ją coraz więcej emerytów

REGION ➤ Z elektronicznych legitymacji emeryta-rencisty korzysta już prawie 695 tys. klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Można ją pobrać z bezpłatnej aplikacji mObywatel. Dzięki niej można m.in. potwierdzić prawo do świadczeń zdrowotnych i skorzystać z przysługujących ulg i zniżek

Od stycznia 2023 r. legitymacje emeryta-rencisty są wydawane przez ZUS w formie elektronicznej. – Nie trzeba składać w tej sprawie żadnego wniosku. Każda uprawniona osoba może pobrać cyfrowy dokument w aplikacji mObywatel. Z tej możliwości w ubiegłym roku skorzystało ponad 611 tys. świadczeniobiorców ZUS, a w tym roku – 83,5 tys., co łącznie daje liczbę 694,5 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak korzystać z mLegitymacji

Wystarczy na swoim smartfonie zainstalować aplikację mObywatel, wybrać opcję „Dodaj dokument” i na wyświetlonej liście dokumentów wskazać legitymację emeryta-rencisty. Od tej pory na pulpicie aplikacji będzie widoczna ikona mLegitymacji. Co ważne jeśli wcześniej nie do-



dałiśmy w aplikacji mObywatel dowodu osobistego, to najpierw musimy potwierdzić swoją tożsamość, czyli dołączyć dowód osobisty, a następnie dodać legitymację emeryta-rencisty.

Elektroniczna legitymacja emeryta-rencisty jest równoważnym odpowiednikiem tra-

dycyjnej, plastikowej karty. Po przez okazanie mLegitymacji na ekranie smartfonu można m.in. potwierdzić statut emeryta lub rencisty, prawo do świadczeń zdrowotnych, czy skorzystać z przysługujących ulg i zniżek, na przykład na bilety komunikacji miejskiej, czy zniżki w ośrodkach

uzdrowiskowych i placówkach kultury. Dzięki mLegitymacji osoby uprawnione mogą także otrzymać zwolnienie z części opłat za rehabilitację, czy skorzystać ze zwolnienia z abonamentu RTV. Z elektronicznej legitymacji można korzystać bez względu na dostęp do internetu.

Plastikowa legitymacja tylko na wniosek

Od stycznia ubiegłego roku ZUS wydaje plastikową legitymację emeryta – rencisty tylko na wniosek. Jeśli emeryt lub rencista, któremu wydana została tylko elektroniczna wersja legitymacji, chce posługiwać się tradycyjną plastikową kartą, może złożyć do ZUS-u wniosek o jej wydanie (formularz o symbolu ERL). Klienci mogą korzystać z obu wersji legitymacji zarówno tradycyjnej, czyli plastikowej, jak i elektronicznej.

Każda legitymacja w formie tradycyjnej karty, jak i wersji cyfrowej jest aktualna zgodnie z terminem ważności. Podlega również aktualizacji w przypadku zmiany: imienia, nazwiska, numeru PESEL, rodzaju świadczenia, numeru oddziału NFZ emeryta lub rencisty, czy po upływie terminu ważności dokumentu.

(red), fot. ZUS

Region

ZUS wypłaca kolejne trzynastki

Ponad 66 tys. świadczeniobiorców w województwie kujawsko-pomorskim otrzymało już z ZUS-u tzw. trzynastą emeryturę na łączną kwotę 118 mln zł. W całym kraju dodatkowe świadczenie trafiło do blisko 913 tys. emerytów i rencistów w łącznej kwocie ponad 1,6 mld zł. Kolejne terminy wypłat to 10, 15, 20 i 25 kwietnia.



Zakład Ubezpieczeń Społecznych trzynastą emeryturę wypłaca z urzędu razem ze świadczeniem za kwiecień. – Aby ją otrzymać, nie trzeba składać żadnego wniosku. Jeśli termin płatności świadczenia wypada w sobotę, niedzielę lub w inne dni ustawowo wolne od pracy, to świadczenie wypłacane jest wcześniej. Dlatego część emerytów i rencistów, których termin płatności świadczenia przypadał 1 kwietnia, otrzymała dodatkową gratyfikację przed Wielkanocą – in-

formuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– W województwie kujawsko-pomorskim ZUS wypłacił 66,3 tys. trzynastek, na łączną kwotę ponad 118 mln zł. Do piątku trzynastkę otrzyma kolejne 57 tys. osób na kwotę 101,6 mln zł. W sumie do 15 kwietnia w województwie kujawsko-pomorskim dodatkowe roczne świadczenie pieniężne otrzyma ponad 286,2 tys. osób na łączną kwotę przeszło 509,8 mln zł – dodaje

rzecznika.

W tym roku trzynasta emerytura to 1780,96 zł brutto. Z dodatkowego świadczenia potrącany jest podatek i składka zdrowotna. Kwota netto trzynastki jest uzależniona od wysokości pobieranego świadczenia podstawowego. Na przykład przy emeryturze 1 tys. zł brutto, emeryt otrzyma na „rękę” 1 586,67 zł, a przy świadczeniu wynoszącym minimum 2,5 tys. zł brutto i więcej – 1 406,67 zł.

Aby otrzymać trzynastkę, należy mieć ustalone prawo do jednego ze świadczeń emerytalno-rentowych na dzień 31 marca tego roku i pobierać to świadczenie. Na dodatkowe pieniądze mogą liczyć osoby otrzymujące m.in. emerytury i renty w systemie powszechnym, emerytury i renty rolników, służb mundurowych, emerytury pomostowe, świadczenia i zasiłki przedemerytalne, renty socjalne, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, rodzicielskie świadczenia uzupełniające oraz renty inwalidów wojennych i wojskowych.

(red), fot. ZUS

Region

Warto jeszcze w kwietniu

Blisko 148 tys. wniosków o świadczenie wychowawcze na nowy okres wypłat uprawnieni przekazali do ZUS-u w regionie, w kraju niemal 2,7 mln.

Od 1 lutego 2024 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjmuje wnioski o świadczenie wychowawcze „Rodzina 800+” na nowy okres świadczeniowy, który rozpocznie się 1 czerwca i potrwa do końca maja 2025 r. – Rodzice i opiekunowie z województwa kujawsko-pomorskiego tylko do 28 marca złożyli blisko 148 tys. takich wniosków, w całym kraju niemal 2,7 mln. Wypłata świadczeń na nowy okres rozpocznie od czerwca – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Nie należy zwlekać ze złożeniem wniosku. Termin wypłaty świadczenia jest uzależniony od daty złożenia prawidłowo wypełnionego wniosku. Jeśli rodzic chce zachować ciągłość wypłaty świadczenia od czerwca, poprawnie wypełniony wniosek o 800+ powinien złożyć do końca kwietnia. Wówczas pierwsza wypłata z nowego okresu świadczeniowego trafi do niego do 30 czerwca.

Jeśli wniosek wpłynie w maju, to ZUS wypłaci świadczenie do końca lipca z wyrównaniem od czerwca, jeśli wpłynie w czerwcu – do

końca sierpnia z wyrównaniem od czerwca. Natomiast jeśli rodzic złoży wniosek po 30 czerwca, to pieniądze na koncie pojawią się później i to już bez wyrównania za czerwiec. – Świadczenie ZUS wypłaci już tylko od miesiąca złożenia wniosku. Nie dotyczy to rodziców, którym urodziło się dziecko. Oni mają trzy miesiące na złożenie wniosku. Jeżeli zrobią to w ciągu trzech miesięcy od dnia narodzin, otrzymają świadczenie z wyrównaniem – dodaje rzeczniczka.

Świadczenie wychowawcze przysługuje, na dziecko do ukończenia przez nie 18. roku życia. Wynosi 800 zł miesięcznie, a w przypadku opieki naprzemienną 400 zł. Wniosek o wsparcie można złożyć za pośrednictwem aplikacji mobilnej mZUS. Aplikacja jest dostępna na urządzeniach z systemami operacyjnymi Android i iOS. Można ją pobrać ze sklepów Google Play oraz App Store. Rodzice wniosków mogą również przesłać przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia.

(red)

Do 31 lipca decyzja o emeryturze

REGION ▶ Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchomił 1 kwietnia 2024 roku kolejne okno transferowe. Osoby urodzone po 1968 roku do końca lipca mogą zdecydować, gdzie ma trafiać część ich składki emerytalnej- do OFE i ZUS czy tylko do ZUS-u

Składka emerytalna to 19,52 proc. podstawy wymiaru, np. otrzymywanego wynagrodzenia z czego 12,22 proc. trafia na indywidualne konto w ZUS-ie (tzw. I filar), a 7,3 proc. na II filar. – W ramach II filaru ubezpieczony może sam zdecydować, gdzie składka będzie przekazywana: czy do OFE (2,92 proc. podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne) i na subkonto (4,38 proc. podstawy wymiaru składki), czy w całości na subkonto w ZUS-ie (7,3 proc. podstawy wymiaru składki) – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Osoby, które chcą zmienić swoją wcześniejszą decyzję o sposobie podziału składki emerytalnej, mogą do 31 lipca br. złożyć w ZUS-ie oświadczenie o przekazywaniu składki do otwartego funduszu emerytalnego albo zewidencjonowaniu składki na subkoncie prowadzonym przez ZUS. – Druki oświadczeń (ZUS-



US-OFE-03) dostępne są w każdej placówce Zakładu oraz na stronie internetowej zus.pl. Oświadczenie można także przesłać pocztą na adres dowolnego oddziału ZUS lub elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS – dodaje rzeczniczka.

Kto nie składa oświadczenia
Oświadczenia nie składają osoby, które nie chcą zmieniać wcześniejszej decyzji o sposobie podziału składki emerytalnej, a także osoby, które osiągną powszechny wiek emerytalny za 10 lat lub wcześniej. W ich przypadku

uruchomiony został tzw. „suwak bezpieczeństwa”, który chroni środki ubezpieczonych zgromadzone w OFE przed ewentualną utratą ich wartości. Dlatego na 10 lat przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego ZUS nie przekazuje składek do OFE, a OFE

stopniowo przekazuje środki do ZUS-u, które zapisywane są na subkoncie.

Jeśli ubezpieczony do tej pory nie był członkiem żadnego OFE, a chce, aby część jego składki była przekazywana na rachunek do wybranego OFE, to w ciągu 4 miesięcy od złożenia oświadczenia powinien zawrzeć umowę pierwszorzadową z otwartym funduszem emerytalnym, który wybierze.

Warto pamiętać, że oświadczenie, które ubezpieczony będzie składać, dotyczy przyszłych składek, które dopiero będą przekazywane. Te, które zostały rozdysponowane zgodnie z decyzją podjętą w poprzednim oknie transferowym, pozostają tam, gdzie wówczas zdecydowaliśmy o ich odprowadzeniu. Ostatnie okienko transferowe otwarte było w 2016 r. W 2020 r. nie było uruchamiane z powodu pandemii. Kolejne otwarcie za 4 lata w 2028 r.

(red), fot. ZUS

Region

ZUS przyjmuje wnioski o żłobkowe

Już od kwietnia 2022 r. rodzice maluchów mogą składać do ZUS-u wniosek o dofinansowanie pobytu dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna. Wysokość dopłaty wynosi maksymalnie 400 zł miesięcznie.



Tylko w 2023 roku z niższej opłaty za pobyt w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna skorzystało przeszło 156 tys. dzieci. Kwota przekazana na ten cel wyniosła ponad 429 mln zł. – W województwie kujawsko-pomorskim w ubiegłym roku wypłacono ponad 7 tys. dofinansowań na łączną kwotę niemal 20 mln zł. Najwięcej dofinansowań wypłacono w województwie mazowieckim na kwotę 57 mln 770 tys. zł, dolnośląskim – 46 mln 867 tys.

zł, śląskim – 46 mln 793 tys. zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Prawo do dofinansowania nie zależy od dochodów rodziny. Wynosi maksymalnie 400 zł miesięcznie, jednak nie więcej niż faktyczna opłata ponoszona przez rodzica za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna. Opłata za pobyt to kwota po uwzględnieniu zniżek, dotacji

z budżetu gminy lub środków unijnych. Nie wlicza się do niej kosztów za wyżywienie. Aby skorzystać z dopłaty, dziecko musi uczęszczać do placówki, która jest wpisana do rejestru żłobków i klubów dziecięcych albo być pod opieką dziennego opiekuna wpisanego do wykazu dziennych opiekunów.

Dofinansowanie dotyczy dzieci, które nie są objęte rodzinnym kapitałem opiekuńczym. Chodzi np. o pierwsze lub jedyne dziecko w rodzinie.

– Mogą z niego skorzystać też rodzice na drugie lub kolejne dziecko w rodzinie, ale tylko za okresy uczęszczania do żłobka, klubu dziecięcego lub do dziennego opiekuna, za które nie przysługuje rodzinny kapitał opiekuńczy (np. gdy dziecko uczęszcza do żłobka przed 12. miesiącem życia lub po ukończeniu 36. miesiąca życia). Ze wsparcia można korzystać nie dłużej niż do końca roku szkolnego, w którym dziecko ukończy 4. rok życia – dodaje rzeczniczka.

„Żłobkowe” nie trafia bezpośrednio na konto rodziców, tak jak to jest w przypadku np. 800+, czy rodzinnego kapitału opiekuńczego. Wpłaty świadczeń są przekazywane bezpośrednio na konto placówek opieki w terminie do 20. dnia każdego miesiąca za miesiąc poprzedni. Jednak aby ZUS mógł przekazać dofinansowanie, placówka powinna wprowadzić do rejestru żłobków/klubów albo wykazu dziennych opiekunów

kwotę faktycznie poniesionej opłaty za dziecko za dany miesiąc w terminie do 5 dnia roboczego następnego miesiąca. Jeśli placówka uzupełni dane z opóźnieniem lub pojawią się nieścisłości, to może to wydłużyć czas oczekiwania na wypłatę dofinansowania. O kwocie środków przekazanej przez ZUS na rachunek placówki Zakład poinformuje rodziców poprzez umieszczenie informacji na ich profilu PUE ZUS.

Dofinansowanie na wniossek

Wniosek o dofinansowanie pobytu dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna można złożyć wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS. Rodzice, którzy mają numer PESEL mogą taki wniosek złożyć również przez aplikację mZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną.

(red), fot. ZUS

Skrwa złała Wicher. Dostównie!

PIŁKA NOŻNA ▶ Pogromem gospodarzy aż 9:2 zakończył się niedzielny wyjazd piłkarzy ze Skrwilna do Teodorowa w gminie Wielgie. Skrwa rozbiła miejscowy Wicher i wróciła na pierwsze miejsce w tabeli A-klasy



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL



Nasz zespół tylko na moment miejsce to opuścił, a to efekt pauzy w pierwszej wiosennej kolejce. W drugiej, gdy Skrwa już grała, pokonała 2:1 Wiślanin Bobrowniki. W minioną niedzielę piłkarze ze Skrwilna rozegrali pierwszy mecz wyjazdowy i osiągnęli wynik zaskaku-

jący chyba nawet ich samych.

Gdy w pierwszej połowie na gola Skrwy gospodarze odpowiedzieli trafieniem wyrównującym, nie pachniało pogromem. Jednak już do przerwy goście prowadzili różnicą kilku goli, by po 90 minutach schodzić z wynikiem 9:2! Trzy gole

zdołał Jakub Fałdowski, po jednym trafieniu dołożyli: Jakub Trędewicz, Konrad Majewski, Karol Pawelec, Dominik Bukowski, Maciej Ardanowski oraz Michał Laskowski.

Po tym meczu Skrwa ma na koncie 40 punktów i prowadzi w tabeli z punktem przewagi,

ale i meczem zaległym, nad Mieniem Lipno. Kolejny mecz Skrwa rozegra u siebie z czwartym Piastem Bądkowo (sobota, godz. 16.00).

Kibiców z powiatu rypińskiego może też cieszyć coraz lepsza forma drugiego naszego zespołu – Grotu Kowalki.

Po porażce na inaugurację 1:2 z Piastem Bądkowo przyszły zwycięstwa 3:0 w Smólniku i teraz aż 6:1 z rezerwami Tłuchowii. W sobotę Grot, który awansował na piąte miejsce w tabeli, zagra z wiceliderem z Lipna.

Tekst i fot. (ak)

